

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

Pan Jezus schodzi wszędzie tam, gdzie jesteśmy najbardziej samotni i sponiewierani przez życie.

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Matka utrudzonych



Zdjęcia: Ewa Melerska

Przed toruńskim kościołem odśpiewano hymn państwowy

Obraz Matki Bożej Robotników Solidarności odwiedził diecezję toruńską.

Eucharystią w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu rozpoczęła się peregrynacja, która trwała do 2 października.

Ksiądz prał. Józef Nowakowski, diecezjalny duszpasterz ludzi pracy, podkreślał, że w naszych sercach nie może zatrzeć się pamięć i wdzięczność wobec ludzi, którzy niezłomnie walczyli o to, by żyć w prawdzie i jedności. – Te miliony osób, które uwierzyły, że możliwa jest sprawiedliwość, uczciwość w pracy i normalne, radosne życie w spokoju, przyniosły nam to, co dziś mamy – wolność – mówił. Powitał wizerunek Matki Bożej, który w asyście pocztów sztandarowych różnych środowisk pracowniczych został wniesiony do świątyni.

W homilii zaznaczył, że obraz Matki Bożej peregrynuje po naszym kraju od 2014 r. wraz z relikwiami bł. ks. Jerzego Popiełuszki, patrona

„Solidarności”, oraz repliką krzyża z Nowej Huty w Krakowie. Czas nawiedzenia w parafii to swego rodzaju rekolekcje, które skłaniają do refleksji, spotkania na wspólnej modlitwie, czuwaniu i medytacji.

Duszpasterz zauważył, że na tym wizerunku Matka Boża Częstochowska z Dzieciątkiem znajduje się na białoczerwonym tle sztandaru, na którym zaznaczone są daty oraz miejsca, w których Polacy walczyli o wolność. – Są tu naniesione nazwy miejscowości, w których działy się smutne wydarzenia, jednak dziś wspominamy je jako wielkie zwycięstwa – mówił.

Peregrynacja jest od lat tradycją NSZZ „Solidarność”. Obraz i jego wędrowanie po różnych parafiach i środowiskach pracowniczych związane są z Ogólnopolską Pielgrzymką Ludzi Pracy na Jasną Górę, którą zainicjował ks. Jerzy Popiełuszko. Obraz namalował Artur Chaciej.

Ksiądz prał. Nowakowski nawiązywał także do postaci niedawno błogosławionych: kard. Stefana Wyszyńskiego oraz m. Elżbiety Róży Czackiej.



Wierni trwali na modlitwie

Zachęcał, abyśmy za ich przykładem dążyli w życiu do wolności w każdej sferze naszego życia, m.in. od opinii innych ludzi, od zależności od mediów i propagandy. – Trzeba naszej wiary w dobro, że ono zawsze zwycięża – mówił. Prosił również, by każdy człowiek dążył w swoim życiu do Prawdy, jaką jest Jezus Chrystus.

Po Mszy św. przed toruńskim kościołem zebrali się przedstawiciele środowisk robotniczych wraz z kapłanem i odśpiewali hymn państwowy.

n

EWA MELERSKA

Pamięć o bohaterach

Po przerwie wakacyjnej Ruch Lednicki Brodnica zorganizował Lednicki Wieczór Młodych.

JAKUB TRENDOWICZ

Tym razem było to spotkanie przepełnione duchem patriotyzmu, ponieważ główną tematyką sobotniej modlitwy była pamięć zarówno o bohaterach września 1939 r., jak i o zwykłych, prostych ludziach, o ich ofiarach i ciężkich doświadczeniach wojennej codzienności. Spotkanie odbyło się 11 września.

Ciekawa opowieść

Obecność swą zaznaczyli żołnierze z 4. Brodnickiego Pułku Chemicznego im. Ignacego Mościckiego w Brodnicy oraz harcerze z Hufca ZHP Brodnica im. Ziemi Michałowskiej. Modlitwę tradycyjnie rozpoczęto od wprowadzenia wizerunku Matki Bożej, tym razem pod wezwaniem Hetmanki Żołnierza Polskiego, w asyście żołnierzy z brodnickiego pułku. Następnie zarysowano historię tegoż wizerunku, a żołnierze rozpoczęli wartę przy obrazie.

Zebrani w kościele mogli obejrzyć scenkę, w której główną rolę zagrali harcerze. Tematem inscenizacji było przypomnienie o najważniejszych wydarzeniach września 1939 r. w kraju i w okolicach



Ewa Kordek

W inscenizacji główną rolę zagrali harcerze

Brodnicy. W opowieść starszego gawędziarza wpleciono również komunikaty radiowe z 1939 r. oraz krótki film IPN-u *Niezwycciezeni*.

Niech już nie będzie więcej wojny – złej przygody, z której nie ma odwrotu.

Po inscenizacji nastąpiła adoracja Najświętszego Sakramentu. Nie zabrakło kilkuminutowej indywidualnej modlitwy w ciszy, gdzie każdy mógł przedstawić Panu Jezusowi z czym do Niego przyszedł.

Modlitwa o pokój

Ksiądz Adam Kordek zachęcił, by w sposób szczególnie pamiętać w modlitwie o ludziach, którzy oddali swe życie po to, byśmy mogli spotykać się, śmiać, radować życiem. Każdy z uczestników mógł podejść i postawić przed Najświętszym Sakramentem lampion jako symbol oddania swej sprawy Bogu. Następnym punktem ado-

racji była modlitwa o pokój na świecie. Członkowie Ruchu Lednickiego wołali: „Panie, życia i pokoju, Ojciec wszystkich ludzi. Twoją wolą jest pokój, a nie udręczenie. Potęp wojny i obal pychę gwałtowników. Usłysz krzyk wszystkich Twoich dzieci, udręczone błaganie całej ludzkości. Niech już nie będzie więcej wojny – złej przygody, z której nie ma odwrotu, niech już nie będzie więcej wojny – kłobowiska walki i przemocy. Spraw, niech ustanie wojna”.

Na zakończenie w modlitwę włączył się także jeden z żołnierzy pułku chemicznego w Brodnicy. Mówił: – Podtrzymuj moją odwagę, bym mógł spełniać swój obowiązek bez nienawiści w sercu, ale tylko w tym celu, by strzec sprawiedliwości i pokoju na świecie. Zebrani w kościele odmówili główną modlitwę członków Ruchu Lednickiego, czyli akt wyboru Chrystusa jako Pana i Zbawiciela. Na koniec odśpiewano Apel Jasnogórski. **n**

Więcej informacji na: www.facebook.com/ruchlednickibrodnica.

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Ewa Melerska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85

Dwa zdroje

W toruńskim sanktuarium św. Jakuba Apostoła 16 października o godz. 19.30 będzie miała miejsce premiera dzieła muzycznego jednego z najbardziej znanych współczesnych amerykańskich kompozytorów – Daniela Knaggsa.

Dwa zdroje – kantata na chór mieszany, solistów i orkiestrę smyczkową to

70-minutowa, 14-częściowa kompozycja, której kanwą jest przesłanie nadziei płynące z Miłosierdzia Bożego. Utwór bazuje na trzech głównych źródłach: *Dzienniku* św. s. Faustyny, Piśmie Świętym oraz rzymskokatolickich tekstach liturgicznych. **n**

EWELINA GŁOWIŃSKA

Odkryć sens cierpienia

Pielgrzymi z podtoruńskich miejscowości udali się do Obór, aby pogłębić relację z Jezusem i Jego Matką oraz modlić się o zdrowie dla bliskich.

JAROSŁAW MIKOŁAJCZYK

W sobotnie przedpołudnie 11 września przybyła do kalwarii Matki Bożej Bolesnej w Oborach (diecezja płocka) 42-osobowa grupa pątników z Turzna, Przysieka, Rozgart, Błotek, Gór-ska, Kamionek Dużych, Gronowa, Brzeźna oraz Torunia. Wierni wzięli udział we Mszy św., modlili się na Różańcu, Koronką do Miłosierdzia Bożego oraz przyjęli błogosławieństwo chorych.

Przyjdźcie wszyscy

W homilii o. Piotr Męczyński, karmelita, przedstawił znajdujący się w gdańskiej katedrze – jego rodzinnych stronach – obraz zatytułowany *Chrystus Ukrzyżowany*. Przedstawia on Chrystusa rozpiętego na krzyżu, który skłania głowę, patrzy na wszystkich zgromadzonych u Jego stóp, wyciąga do nich swoje ramiona i zdaje się mówić: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię”. Pod tym krzyżem byli chorzy, ubodzy, dotknięci kalectwem. Byli tam ludzie o kulach, z opaską na oku, leżący na łożu boleści. Niezwykle było to, że wszyscy oni patrzyli w górę na Jezusa. – Kluczem do odczytania sensu cierpienia tych ludzi – kontynuował – jest krzyż Chrystusa, Wcielonego Słowa, które wyszło naprzeciw naszym słabościom, biorąc je na swoje barki w tajemnicy krzyża.

Trzy postaci

Data pielgrzymki nie była przypadkowa. Następnego dnia ogłoszono światu dwóch nowych błogosławionych: kard. Stefana Wyszyńskiego oraz m. Elżbietę Różę Czacką, które to postaci również przypominał o. Piotr.



Pielgrzymi przy pomniku św. Jana Pawła II

Aleksandra Osńska

Siostrę Elżbietę nazywano Niewidomą Matką Niewidomych. Była ona założycielką Zgromadzenia Franciszkanek Służebnic Krzyża. W czasie okupacji hitlerowskiej młody ks. Stefan Wyszyński pełnił posługę kapłańską w ośrodku dla niewidomych w Laskach pod Warszawą, założonym właśnie przez m. Elżbietę Czacką.

Róża Czacka od dzieciństwa zagrożona była ślepotą. Po wielu nieudanych próbach ratowania resztek wzroku utraciła go ostatecznie w wieku 22 lat. Usłyszała wówczas wewnętrzne wezwanie, aby zając się osobami niewidomymi, które wówczas w Polsce pozostawione były same sobie. Po wielu latach m. Elżbieta wspomina, że ten cios przyjęła jako dar Boży.

Z bogatej biografii Prymasa Tysiąclecia o. Piotr przypomniał pewien epizod, który miał miejsce w czasie Powstania

Warszawskiego. Pełniąc posługę kapłańską wśród powstańców w pobliskich lasach, natrafił on na ciężko ranną dziewczynę. Rana postrzałowa była tak duża i tak mocno krwawiła, że dziewczyna nie mogła iść. Wówczas ks. Wyszyński związał ranę swoją stułą i zaniósł ranną na rękach do szpitala. Po wielu latach do Prymasa Polski podeszła elegancka kobieta z dziećmi i spytała, czy ją pamięta. To była ta dziewczyna z powstania.

Trzecią osobą, którą przybliżył o. Piotr, był król Jan III Sobieski, który 12 września rozgromił wojska tureckie pod Wiedniem.

W autokarze pielgrzymi pamiętali o modlitwie o zdrowie dla Urszuli Kołtun, która organizowała nasze pielgrzymki przez 50 lat. **n**



Wojciech Grzywacz

Zapalić światło wiary

W sanktuarium Matki Bożej Bolesnej w Boleszynie miały miejsce uroczystości kończące jubileusz 300-lecia kościoła. Wspólnota parafialna z nadzieją i wiarą weszła w nowe stulecie.

ELŻBIETA KOZŁOWSKA

Rozpoczęty jesienią ub. r. Rok Jubileuszowy dobiegł końca. To był czas obfitujący w wydarzenia. Nade wszystko był to czas modlitwy, chociażby przez trwającą przez cały rok całonocną adorację, w której uczestniczyli zarówno parafianie, jak i goście.

Odpustowe świętowanie

Tradycyjnie 15 września odbył się odpust boleszyński poprzedzony rekolekcjami głoszonymi przez biskupa witebskiego Olega Butkiewicza. Ksiądz biskup już rok temu miał otwierać Rok Jubileuszowy, niestety pandemia pokrzyżowała wówczas plany. Do wizyty doszło na zakończenie obchodów 300-lecia kościoła. Od 11 do

14 września parafianie i goście mogli duchowo przygotować się do przeżywania uroczystości.

Swoją rolę miały dzieci komunijne, które w ubiegłym roku po raz pierwszy przyjmowały sakrament, a po nich młodzież. Świętowali rolnicy, chorzy i seniorzy oraz wspólnoty różańcowe. Ostatni dzień rekolekcji był po-

Na jeden dzień każdy dom w parafii nawiedziły krzyż i Biblia, przy którym dana rodzina się modliła.

święcony modlitwie za zmarłych oraz o pociechę dla przeżywających stratę najbliższych, był jednocześnie początkiem obchodów odpustu. Tego dnia

odprawiono Drogę Krzyżową ulicami Boleszyna.

Uroczystość odpustowa rozpoczęła się Koronką do Bożego Miłosierdzia, później nastąpiło przeniesienie obrazu Matki Bożej Boleszyńskiej na plac do kaplicy pielgrzymów i odbył się koncert Chóru Reprezentacyjnego Wojska Polskiego, który śpiewał również na Mszy św.

Eucharystia była sprawowana pod przewodnictwem bp. Olega Butkiewicza z Białorusi, a biskup senior diecezji wrocławskiej Wiesław Mering wygłosił homilię. Po Mszy św. odbyła się procesja światła z cudownym obrazem, następnie odnowiono Śluby Boleszyńskie. Na zakończenie proboszcz parafii św. Marcina Biskupa dokonał symbolicznego gestu – zapalenia światła wiary na nowe stulecie i ofiarowania się Maryi.

Duchowe umocnienie

Tak zakończył się Rok Jubileuszowy 300-lecia kościoła. Przygotowania do

jego obchodów zostały zainicjowane dziesięć lat temu. Przez ten czas ks. kan. Piotr Nowak podjął się wielu działań. W ciągu kilku ostatnich lat świątynia niemal w całości została odrestaurowana, ksiądz proboszcz zadbał także o otoczenie kościoła. Powstały m.in. Aleja Kapłańska, Ogród Różany, kamienna pieta, wybudowano drewniany otaczający polowy, dodano blasku cudownemu obrazowi Matki Bożej Bolesnej przez przygotowanie nowych szat oraz koron pobłogosławionych przez Ojca Świętego Franciszka. Proboszcz szczególnie zatroszczył się o stronę duchową wspólnoty. Wprowadził m.in. adorację Najświętszego Sakramentu, która w Roku Jubileuszowym, a wcześniej w Roku Miłosierdzia, trwała przez całą dobę. Na jeden dzień każdy dom w parafii nawiedziły krzyż i Biblia, przy których dana rodzina się modliła. Przed rozpoczęciem obchodów przez dziewięć miesięcy trwała nowenna. Ogromnym przywilejem był odpust zupełny, który można było zyskać przez cały Rok Jubileuszowy.

Czas wdzięczności

Zapalona na zakończenie jubileuszu świeca ma każdego dnia przypominać parafianom o umocnionej wierze i o tym, by ją godnie przekazywać następnym pokoleniom. Pamiątkami 300-lecia kościoła są specjalnie na tę okoliczność wydane różańce z wizerunkiem Matki Bożej Bolesnej, świeczniki, modlitewniki, a także płyta CD *Dziękuję Ci, Matko*.

Za przygotowanie obchodów Roku Jubileuszowego księdzu proboszczowi należą się słowa wdzięczności. Udało się to wszystko dzięki pomocy wielu ludzi, którzy w przeróżny sposób wspierali jego działania. W czasie Roku Jubileuszowego najbardziej zasłużonym osobom z parafii i spoza niej zostały wręczone pamiątkowe medale wykute na okoliczność 300-lecia kościoła. **n**

Dożynki w roku jubileuszowym

Dożynki parafialne zgromadziły wiernych w Boleszynie.

Tegoroczne święto plonów w sanktuarium Matki Bożej Bolesnej miało niezwykle wymiar, bo odbywało się 12 września w Roku Jubileuszowym 300-lecia kościoła. Dla gospodarzy dożynek było to ogromne wyróżnienie.

Nie lada wyzwaniem okazał się wieniec dożynkowy, który powinien być symbolem łączącym zarówno aspekt religijny, jubileuszowy, jak i rolniczy. I tak się stało – wykonano go w kształcie bryły kościoła parafialnego.

Święto plonów

Tego dnia w intencji rolników sprawowano Sumę dożynkową. Była ona dziękczynieniem za tegoroczne zbiory. Eucharystii przewodniczył biskup witebski Oleg Butkiewicz, przewodniczący Konferencji Episkopatu Białorusi, który przyjechał specjalnie do Boleszyna, by głosić rekolekcje przed odpustem. Msza św. rozpoczęła się procesją, którą prowadzili starostowie dożynkowi – Wioletta i Jarosław Orzechowscy. Przynieśli oni bochen chleba, który poświęcił ksiądz biskup.

Muzyczny upominek

Po Mszy św. rozpoczęła się artystyczna część dożynek. Gośćmi specjalnymi byli Hanka Rybka i kapela góralska



Wojciech Grzywacz

Rolnicy wykonali wieniec w kształcie kościoła

z Zakopanego. Potem nastąpiła premiera długo oczekiwanej płyty *Dziękuję Ci, Matko*, która jest urodzinowym upominkiem dla Maryi. Znalazło się na niej 13 utworów, wszystkie skomponował Krzysztof Gwiazda, który jednocześnie wykonał kilka z nich solo lub w duecie. Pozostałymi wykonawcami na płycie są m.in. Danuta Błażejczyk, Hanka Rybka oraz ks. kan. Piotr Nowak. Po koncercie można było zakupić płytę z autografami muzyków.

Oprócz duchowego wzrostu, jaki zapewniła Eucharystia, a potem koncert, można było się posilić przeróżnymi potrawami przygotowanymi przez gospodarzy dożynek. Byli nimi w tym roku mieszkańcy trzech odcinków kołędowych z Boleszyna. Wspólny czas przygotowali wieniec dożynkowy, jak i dań pozwolił na zacieśnienie więzi między parafianami. **n**

ELŻBIETA KOZŁOWSKA

Peregrynacja

W naszej diecezji wciąż przeżywamy czas peregrynacji obrazu Świętej Rodziny.

Wnadchodzącym tygodniu obraz Świętej Rodziny nawiedzi następujące parafie:

10 października – parafia Jezusa Miłosiernego w Brodnicy
11 października – parafia Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Brodnicy

12 października – parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mszanie

13 października – parafia św. Marcina Biskupa we Wrockach

14 października – parafia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Golubiu

15 października – parafia św. Marii Magdaleny w Ostrowitem koło Kowalewa

16 października – parafia św. Michała Archanioła w Lipnicy

17 października – parafia św. Jakuba Apostoła w Wielkich Radowskich

RED.

Przyjąć miłość Jezusa i Maryi

Przychodzimy do sanktuarium Matki Bożej w Rywałdzie po pocieszenie jak prymas, którego w 1953 r. powitała Maryja w wizerunku zawieszonym na ścianie celi.



Aleksandra Wojdyło

Na uroczystości w Rywałdzie co roku przybywają setki wiernych

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Předstawiamy nasze codzienne sprawy, radości i smutki, rodzinne i osobiste, modlitwy za siebie i innych strapiionych. Wyjeżdżamy stąd pocieszeni, bo Matka Boża spogląda na nas ze swoim Synem tak jak dawniej. Ta sama Boża łaska pragnie dotknąć naszych serc – w słowie rozpoczynającym Mszę św. podkreślił bp Józef Szamocki.

Wspólnota wiary

Do sanktuarium w Rywałdzie jak co roku przybywają tłumy czcicieli Matki Bożej: kapłani, siostry zakonne, świeccy, Romowie, władze samorządowe. Tegoroczny odpust został przeniesiony (z uwagi na termin beatyfikacji kard. Wyszyńskiego) i rozpoczął się 17 września. Powitano peregrynującą w naszej diecezji kopię obrazu Świętej Rodziny. Następnego dnia przeżywano bierzmowanie młodzieży, a 19 września miało miejsce główne święto dziękczynienia Bogu za Maryję.

Na plac przyklasztorny, wypełniony po brzegi pielgrzymami, bracia kapucyni wnieśli figurę Matki Bożej z Dzieciątkiem. Maryja szła do swoich dzieci,

które zносиły modlitwy za Kościół, diecezję, parafię, za siebie, ale także za szybki powrót do zdrowia proboszcza i gwardiana klasztoru br. Mirosława.

Najważniejszy jest Jezus

W homilii bp Józef, stawiając za wzór Prymasa Tysiąclecia, zniewolonego w latach 1953-56 zewnętrznie, ale wewnętrznie zawsze wolnego, mówił o zagrożeniach grzechu i zniewoleniach dla człowieka. Każdego dnia potrzebujemy Zbawicie-

Rywałd wciąż pokazuje, że są tutaj ludzie, dla których wiara w Boga ma znaczenie.

la, obrońcy przed złem. Podkreślił, że należy trwać do końca przy Bogu. – Takim wzorem dla nas jest prymas Wyszyński, który postawił wszystko na Maryję. Marzył o tym, aby kolejne pokolenia czyniły to samo, bo wtedy będziemy rzeczywiście zbawieni – mówił bp Józef.

Zauważył, że najważniejsze wydarzenia w życiu prymasa, ale także i po

jego śmierci, miały miejsce w święta maryjne. – Dzieje Kościoła potwierdzają, jak życie zakorzenione w Bogu jest darem, który otrzymujemy przez Matkę. Cieszymy się więc naszą wiarą i powołaniem. Zamanifestujmy, że dla nas najważniejszy jest Jezus, którego nam daje Maryja – wezwał ksiądz biskup.

W dalszej części bp Józef podkreślał, że jako ludzie nadziei mamy być wolni od grzechu, ponieważ naszym powołaniem jest zawierzenie Maryi i Jezusowi. Zachęcił, aby częściej dziękować za wiarę. – Rywałd wciąż pokazuje, że są tutaj ludzie, dla których wiara w Boga ma znaczenie – podkreślił. Należy więc przyjąć Jego miłość i zawierzyć jak Maryja, nasza pokorna nauczycielka na drodze wiary.

Dziękując zgromadzonym pielgrzymom za obecność i świadectwo wiary, podkreślił, że chwałą Bożą są święci i błogosławieni, ale także czciciele Boga na ziemi. – Tylko miłując, otworzymy świat łaski, bo kochać to żyć dla Jezusa i dać się prowadzić Jego drogami – dodał.

Podziękowanie za plony

Wrześniowy odpust był także dniem dożynek. Z tej okazji bp Szamocki poświęcił wieniec, który z wdzięcznością Bogu za dary ziemi rolnicy zanieśli przed ołtarz w świątyni. Po Mszy św. w kościele wysłuchano koncertu pieśni maryjnych w wykonaniu Agnieszki Pilewskiej (sopran) i Jakuba Gawrysiaka (organy). W tym czasie można było odwiedzić celę uwięzienia bł. Stefana Wyszyńskiego, salę pamięci, katakumby, w ogrodzie kontemplować przyrodę, w sklepiku nabyć pamiątki, a także zamawiać intencje Mszy św., które będą odprawione w sanktuarium.

Przybywając do Rywałdu, wzbogacamy się dobrem, miłością i pocieszeniem, więc pokłońmy się Maryi, wpatrujmy się w Jej dobre oczy, zawierzajmy siebie i napełniajmy spokojem. **n**

Prorok i nauczyciel

Błogosławieni to nasi przyjaciele w niebie, orędownicy u Boga, dlatego nasze prośby kierujemy często przez ich pośrednictwo – mówił biskup senior Andrzej Suski podczas diecezjalnego dziękczynienia w Rywałdzie za beatyfikację kard. Wyszyńskiego.

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Po 68 latach od jego uwięzienia wspominano jego związki z rywałdzkim sanktuarium. Okazją było dziękczynienie za beatyfikację oraz za dar Opatrzności w osobie Prymasa Tysiąclecia.

Wielcy Polacy

– Rywałd jest wyjątkowym miejscem na mapie naszej diecezji i jednym z wyjątkowych w życiorysie prymasa – podkreślał dk. prof. Waldemar Rozynkowski, który mówił o wizytach bł. Stefana Wyszyńskiego w regionie. Prelekcja była związana z wystawą *Historia na zdjęciach. Błogosławiony kardynał Stefan Wyszyński na Kujawach i Pomorzu*, zrealizowaną przez Urząd Marszałkowski w Toruniu. Profesor ze szczególnym uwzględnieniem mówił o przymusowym pobycie prymasa w Rywałdzie na podstawie m.in. *Zapisków więziennych* oraz kroniki klasztornej czy literatury wspomnieniowej braci kapucynów. Zachęcił do poznawania prymasa, do odczytywania jego postawy życia jako wzoru do budowania swojej relacji z Bogiem i ludźmi.

W wirydarzu klasztorным stanął wymowny w swym artystycznym wyrazie pomnik bł. kard. Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II. „Spotkanie dwóch



Aleksandra Wojdyło

Poświęcenia pomnika dokonał bp Andrzej Suski

wielkich świętych Polaków”, „Uczeń oddaje cześć swemu nauczycielowi”, „Spotkanie mistrza z uczniem” – takie słowa dało się usłyszeć od osób go oglądających. Rzeczywiście, głęboka przyjaźń obu wielkich Polaków zmieniła sytuację Kościoła w Polsce. Monument – dar samorządów miasta i gminy Radzyń Chełmiński, gminy Gruta oraz powiatu grudziądzkiego dla sanktuarium rywałdzkiego – znajduje się niebawem w przepięknym otoczeniu, o czym zgodnie zapewnili darczyńcy.

Dobry pasterz

Mszy św. dziękczynnej 25 września przewodniczył biskup senior Andrzej Suski. Do modlitwy włączyli się: minister provincialny br. Łukasz Woźniak, kapucyn, wikariusz prowincjalny br. Tomasz Wroński, kapłani, władze samorządowe, siostry zakonne, parafianie oraz sympatycy sanktuarium.

W homilii bp Andrzej, podkreślając wierne do końca naśladowanie Chrystusa przez prymasa, porównał go do Dobrego Pasterza, który kocha i zna swoje owce. Podkreślił jego umiejętność słuchania i dostrzegania w każdym dziecka Bożego. Zaznaczył, że kard. Wyszyński wpisał się w dziejach naszego narodu jako wielki prorok i nauczyciel. – Głoszenie Ewangelii, dotarcie do każdego człowieka z dobrą nowiną o miłości Boga – to był podstawowy wymiar jego nauczania.

Stał się symbolem szacunku dla godności każdego człowieka – dodał bp Andrzej

Nauczyciel i świadek

– Kardynał jako nauczyciel i świadek podkreślał świętość w codzienności, pracy, rodzinie, relacjach z najbliższymi; nauczał, że Bóg kocha każdego człowieka i dlatego każdy ma ogromną godność – mówił biskup senior.

Przypominając, że w trudnym, przełomowym okresie dziejów Polski prymas stał się duchowym przewodnikiem, bp Andrzej zachęcał do ponownego sięgnięcia do jego mądrości, rozważań i roztropności. Na koniec wyraził nadzieję, że błogosławiony z wysokości nieba dalej będzie prowadził nas do ojczyzny niebieskiej.

Po Mszy św. dla melomanów i miłośników muzyki dawnej nie lada gratką był koncert zespołu wokalnego Bornus Consort, który wykonał franciszkańskie śpiewy mszalne przeznaczone na obchód bł. Władysława z Gielniowa z Graduału P.P. Klarysek w Krakowie z 1257 r. Specjalnie na tę okazję program opracował Marcin Bornus-Szczyciński. Wydarzenie to odbyło się w ramach 59. Bydgoskiego Festiwalu Muzycznego – *Kontrasty. Pamięć i Przyszłość Pamięci Prymasa Stefana kardynała Wyszyńskiego.*

Obserwacja motywuje mnie do dalszego rozmawiania z moimi dziećmi na temat kultury i miłości bliźniego.

Tata w akcji

Komunikacyjny savoir-vivre



JACEK NASADZKI

Mąż Angeliki, ojciec czwórki dzieci, razem z żoną są w Domowym Kościele

W rzesień za nami, a to oznacza, że minął pierwszy miesiąc nauki w szkołach. O powrocie uczniów do obowiązku szkolnego przypominają m.in. zapelnione w porannych godzinach tramwaje i autobusy komunikacji miejskiej. Osobiście sporo z niej korzystam i nawet bardzo to lubię: podczas podróżowania mogę odmówić Różaniec, koronkę, przeczytać kawałek książki czy też przymknąć na chwilę oko. Początkowe tygodnie roku szkolnego przyniosły smutną refleksję, która odnosi się do zachowania młodych osób podczas wspólnego podróżowania.

Nastolatki postępują się wulgarnym słownictwem, nie zważając na obecność współpasażerów. Przekleństwa pojawiają się w co drugim zdaniu i stosowane są jak przecinek. Prym wiodą oczywiście mężczyźni, dla których obecność płci pięknej nie stanowi żadnego ograniczenia przed wyrzucaniem z ust niestosownych zdań. Zdarza się także, że piękne niewiasty nie ustępują panom i klną jak przystawowy szewc.

Druga sprawa to niedostrzeganie osób starszych i niepełnosprawnych połączone z zatopieniem wzroku w szklaną płaszczyznę smartfona. Po wielotygodniowym codziennym korzystaniu z komunikacji miejskiej odnoszę wrażenie, że całkowicie zanikło ustępowanie miejsca tym osobom, tak jakby w ogóle norma obowiązująca dawniej przestała dziś mieć rację bytu. Nawet musiałem wyrwać pewnego młodzieńca z wirtualnego świata i poprosić o ustąpienie miejsca kobiecie mającej ogromne problemy z chodzeniem. Dobrze, że chłopak grzecznie wstał

i ze zrozumieniem ustąpił miejsca – choć jeden plus całej sytuacji.

Obserwacja komunikacyjnej rzeczywistości utwierdza mnie tylko i wyłącznie w tym, że takie będzie nasze społeczeństwo w przyszłości, jakie dziś wychowamy dzieci. Wiemy to już od stuleci. Już w 1600 r., w akcie fundacyjnym Akademii Zamojskiej znalazły się znane nam słowa: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Wspomniana obserwacja motywuje mnie do dalszego rozmawiania z moimi dziećmi na temat kultury i miłości bliźniego. Mobilizuje także do obserwacji ich zachowań i wprowadzania stosownych korekt wówczas, kiedy jest to konieczne. Kodowanie empatii i życzliwości w dzieciach od najmłodszych lat jest jednym z kluczowych elementów procesu wychowywania. Dostrzegam już dziś w zachowaniu swoich pociec różnicę względem niektórych rówieśników. Jest to ogromną radością dla ojca, ale także wyzwaniem, z którym trzeba mierzyć się każdego dnia. Jest to błogosławiony trud – błogosławiony, ponieważ nie tylko przygotowujemy dzieci do dorosłego, odpowiedzialnego życia, sami ucząc się przy tym wielu rzeczy, ale dodatkowo świadczymy przez postawę dzieci i naszą (m.in. przez sposób podchodzenia do wychowania) o naszych chrześcijańskich korzeniach. **n**



Nikola Pelc

Rowerowym pielgrzymom dopisywały humory

Od Kostki do Kostki

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży zorganizowało drugą edycję rajdu Od Kostki do Kostki.

Pątnicy 18 września ruszyli spod kościoła Ducha Świętego w Toruniu do parafii św. Stanisława Kostki w Złejwsi Wielkiej.

Na miejscu zostali przywitani przez proboszcza ks. kan. Wojciecha Murawskiego. Podczas odpoczynku pogłębili

wiedzę na temat życiorysu patrona dnia św. Stanisława Kostki.

Na zakończenie uczestnicy wzięli udział we Mszy św. Powrotowi do Torunia przewodniczyły słowa św. Stanisława: „Do wyższych rzeczy zostałem stworzony”, które zapadły im w pamięć. **n**

NATALIA ZIÓŁKOWSKA